

Chaos wyborczy w Rumunii

15 stycznia 2025

Widzieliśmy odwołanie wyborów w Rumunii w grudniu 2024 r., ostatnim miesiącu piekielnego roku politycznego. Calin Georgescu, którego media uznały za skrajnie prawicowego ekstremistę, wygrał wybory. Establishment nazwał to „Rosyjską Ingerencją!” i odmówił uznania wyników. Dziesiątki tysięcy ludzi wyszło w niedzielę na ulice, aby domagać się rezygnacji prezydenta Klausa.



Media nigdzie nie relacjonują tej historii, ponieważ establishment obawia się masowych niepokojów społecznych. Naród rumuński jest co zrozumiałe oburzony tym, że jego rząd całkowicie ignoruje proces demokratyczny i odmawia mu prawa do głosowania na przyszłego prezydenta. Za tym procesem całkowitego ignorowania demokracji stoją neokonserwatyści. Establishment obwinia Rosję i „TikToka” o ingerencję w ich wybory. Jednak jasnym powodem, dla którego nie pozwolą Georgescu objąć urzędu, jest jego antynatowskie stanowisko.

Georgescu w poniższym wywiadzie stwierdza też jasno, iż elity Zachodu handlują i zabijają na masową skalę dzieci.

Największe ćwiczenia NATO na rok 2025, Steadfast Dart 2025 (STDT25), odbywają się w Rumunii, Bułgarii i Grecji. W tych wspólnych ćwiczeniach bierze udział ponad 10 000 żołnierzy z dziewięciu krajów NATO. Jak wyjaśnia Sofia Globe, „W ćwiczeniach biorą udział siły powietrzne, lądowe, morskie i specjalne; 17 okrętów; ponad 20 samolotów i śmigłowców, w tym myśliwce EF2000, F16, AV 8B HARRIER i samoloty transportowe A400; ponad 1500 sztuk sprzętu wojskowego, w tym czołgi, wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe, samobieżna artyleria, bojowe wozy piechoty (IFV) i transportery opancerzone (APC)”.

„To, co dzieje się teraz w Rumunii, nie wywołuje żadnej reakcji za granicą, żadnej reakcji ze strony Stanów Zjednoczonych. Nie rozumieją, co się tu dzieje, ponieważ jeśli wykorzystają Rumunię jako furtkę do wojny, to co będzie dalej? Nie potrzebujemy wojny; o to mi chodzi” – powiedział Georgescu. Powiedział głośno i wyraźnie – TO NIE NASZA WOJNA! Georgescu jest przeciwny współpracy z NATO w celu wywołania III wojny światowej, podobnie jak naród rumuński, który NIE CHCE WOJNY! Dziesiątki tysięcy ludzi wyszło na ulice, aby błagać swoich obecnie NIEWYBIERALNYCH urzędników, aby usłyszeli ich głosy.

Miliony głosowały na kandydata, który nie chciał wojny i odmówiono im prawa głosu. Każdy, kto jest „przeciwko wojnie”, jest teraz „prorosyjski” i stanowi zagrożenie dla ostatecznego celu, jakim jest wywołanie III wojny światowej, aby zapoczątkować Nowy Porządek Świata.



„Władze muszą powiedzieć, dlaczego odwołały wybory, chcemy zobaczyć dowody” – powiedział agencji Reuters znany ekonomista będący jednym z protestujących. „W tym tempie nie będziemy już głosować, narzucą nam przywódcę jak za dawnych czasów”. I właśnie tak upadają narody.

Wśród ludzi narastają niepokoje społeczne. Ich przywódcy porzucili interesy wewnętrzne na rzecz globalistycznych dążeń. Gospodarka się pogarsza, a ludzie martwią się o swoją przyszłość. Ludzie nie wierzą już w proces demokratyczny. Po co organizować wybory, skoro pozwalają niewybieralnym urzędnikom unieważniać decyzje państw członkowskich UE? Po co organizować wybory, skoro establishment po prostu unieważnia głosowanie, gdy wyniki nie są zgodne z ich życzeniami?

Niezadowolenie będzie rosło wśród ludzi jak zaraza. Po prostu nie widzę, aby Unia Europejska istniała jako całość w nadchodzących latach. Poszczególne narody, takie jak Rumunia,

stawiają opór. Nie chcą uczestniczyć w neokonserwatywnych globalistycznych grach wojennych, a establishment nie jest przygotowany na kolektywne unieważnienie ich autorytarnych reżimów.

Źródło zagraniczne: ArmstrongEconomics.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl